

Ks. Jan Brodziak

Teologiczne Studia Siedleckie I (2004)

Posługa słowa w Adwencie

Wstęp

Sobór Watykański II przypomniał nam w swoich dokumentach, że przepowiadanie Słowa Bożego należy do podstawowych funkcji Kościoła (por. Konstytucja o Kościele, <skrót KK> nr 25, 28; Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele nr 12; Dekret o posłudze i życiu kapłanów nr 4). Głoszenie słowa Bożego jest obowiązkiem zleconym nam przez samego Jezusa co dobitnie podkreśla papież Paweł VI w Adhortacji Apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym „Ewangelii nuntiandi”<skrót EN>: „Głoszenie ewangelicznego orędzia nie jest czymś takim co Kościół mógłby dowolnie wykonywać lub nie, ale jest zadaniem i obowiązkiem nałożonym mu przez Jezusa Chrystusa” (EN nr 5).

Wśród pouczeń, przy pomocy których Chrystus formował swoich Apostołów, obowiązek nauczania jest zdecydowanie na pierwszym miejscu. Głoszenie Słowa Bożego cieszy się wśród Apostołów absolutnym priorytetem. Wszystko jest podporządkowane tej posłudze¹. Przez przepowiadanie słowa Bożego rodzi się wiara u ludzi, w nim także ma swój początek Kościół rozumiany jako wspólnota wierzących (Rz 10,14-17)². Od stanu kaznodziejstwa

¹ Por. D. Zimoń, Nowa ewangelizacja w nauczaniu Jana Pawła II, w: Nowa ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001, Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, Katowice 2000, s. 25.

² Por. A. Lewek, Funkcja kerygmatyczna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania, T. 1, Warszawa 1984, s. 93.

zależy w dużej mierze poziom życia religijnego katolików. Uprzywilejowaną formą posługi głoszenia słowa Bożego stanowi homilia³.

Nauczanie Kościoła współczesnego przywróciło pierwotną rangę homilii. Wśród różnych form przepowiadania Sobór przypisuje szczególne miejsce homilii (por. KO nr 24). Na temat powiązania homilii z liturgią, mówi wyraźnie „Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego < skrót OWMR>”. Czytamy tam, że „Homilia stanowi część liturgii” (OWMR nr 41). Homilia stanowi część liturgii, ponieważ wyjaśnia jej teksty, zarówno teksty biblijne jak i teksty liturgiczne, a w ten sposób przedłuża zawartą w tych tekstach naukę. Skoro homilia jest częścią liturgii, to liturgia bez homilii nie jest liturgią kompletną, nie stanowi pełni. Liturgia domaga się homilii przede wszystkim ze względu na swoją naturę: jest ona bowiem misterium, jest światem świętych znaków. I właśnie homilia ma za zadanie odsłonić zgromadzonemu wiernym, ukrytą w znakach i symbolach Wielką Tajemnicę Wiary i pomóc im w jej przeżywaniu. Homilia jako część liturgii, mająca element mistagogiczny jest także anamnezą – pamiątką uobecniającą Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. Zatem homilia nie jest zwykłą informacją o życiu Jezusa Chrystusa, ale przez słowa homilii nasz Pan, a wraz z Nim wszystkie wydarzenia zbawcze z Jego życia, stają się rzeczywiście obecne. Przez słowa homilii, Chrystus coś proponuje, zachęca, wzywa, upomina. Homilia będąc częścią liturgii, podobnie jak cała liturgia, ma na celu zarówno uświęcenie człowieka i w konsekwencji jego zbawienie, jak i uwielbienie Pana Boga (por. Konstytucja o świętej Liturgii, <skrót KL>, KL nr 48).

W ciągu roku liturgicznego wyklada się w homilii, na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia (por. KL nr 52).

³ Por A. Lewek, Aktualna sytuacja..., art. cyt., s. 300; por. także M. Brzozowski, Homilia. w: EK, T. 6, kol. 1177-1179; W. Broński, Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego, Lublin 1999, s. 17-18.

Natomiast instrukcja wykonawcza do Konstytucji o liturgii „Inter Oecumenici, <skrót IOe>,” wydana przez Kongregację obrzędów, stwierdza: „Przez homilię głoszoną w oparciu o święty tekst rozumie się wyjaśnienie albo jakiegoś aspektu czytań Pisma Świętego, ewentualnie innego aspektu z części stałych lub własnych Mszy św. z dnia, uwzględniając czy to czczoną tajemnicę, czy szczególnie potrzeby słuchaczy” (IOe nr 54). Ponieważ homilia jest częścią liturgii, zadaniem kaznodziei jest ściśle związanie homilii z treścią sprawowanego misterium. Istnieje ścisły związek homilii z obchodzonymi w liturgii misteriami. Jak stwierdza Konstytucja o świętej liturgii: „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynawszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego” (KL nr 102). Homilia, wykładając pewien aspekt czytań Pisma Świętego albo wyjaśniając inny tekst zaczerpnięty z części stałych czy też własnych Mszy św. z dnia, powinna uwzględnić obchodzone misterium (por. IOe nr 54).

Teksty II Polskiego Synodu Plenarnego z bólem stwierdzają, że kaznodzieje nie zawsze potrafią wiernie i solidnie ukazać orędzie czytań i powiązać go ze sprawowanym misterium.

Aby odpowiedzieć sobie na pytanie na ile nauczanie Kościoła współczesnego o Adwencie ma swoje odzwierciedlenie w homiliach niedzielnych tego okresu, autor artykułu przebadął 338 homilii dla dorosłych z czterech niedziel Adwentu zamieszczonych w polskich czasopismach homiletycznych takich jak: „Biblioteka Kaznodziejska”, „Współczesna Ambona”, „Materiały Homiletyczne” w latach 1972-1999.

Niniejszy artykuł „Przepowiadanie adwentowe” przybliży nam bogactwo okresu, który rozpoczyna rok liturgiczny – Adwentu. Przedstawi w zarysie jego historię i nauczanie Kościoła współczesnego o Adwencie. Przez odnośnienie się do przebadanych homilii zostanie ukazane, które tematy



nauczania o Adwencie zostały bardziej wyeksponowane przez homiletów, we wspomnianych czasopismach, które zaś mniej lub nawet wcale czyli jak wygląda praktyka kaznodziejska. Artykuł wykaże również pewne niedomagania występujące w polskim kaznodziejstwie i w końcu zostaną wysunięte wnioski oraz postulaty odnowy tego nauczania.

Według „Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza” <skrót: ONRLiK>, zamieszczonych w „Mszale rzymskim dla diecezji polskich” (skrót: MR) „Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania” (ONRLiK nr 39).

1. Powstanie i rozwój Adwentu

W początkach chrześcijaństwa nie istniało tyle świąt, ile ich jest dzisiaj. Do IV wieku jedynym świętem obchodzonym raz do roku była Wielkanoc na pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego. Każdego tygodnia Kościół również czci pamiątkę zmartwychwstania w dniu, który nazwano Pańskim, albo niedzielą⁴. Pierwsi chrześcijanie całą swoją uwagę koncentrowali na Misterium Paschalnym. Okres przygotowania do święta Wielkanocy wprowadzono z myślą o właściwym i pełnym przeżywaniu Misterium Paschalnego. Trwał on najpierw czterdzieści godzin, tj. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III wieku

⁴ Por. KL 102; por. także KL 106; Jan Paweł II, List apostolski „Dies Domini” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli, nr 1, Częstochowa 1998, s.5.

przedłużono to przygotowanie do jednego tygodnia, a w IV wieku jest to już czterdziestodniowy Wielki Post⁵.

W IV wieku, po okresie wielkich prześladowań, rozwija się cykl roczny celebracji misterium paschalnego. W tym też czasie cykl roczny wzbogaca się o nowe święto obchodzone na pamiątkę narodzenia Chrystusa w Betlejem⁶. Po dorocznym bowiem obchodzie misterium paschalnego nic nie jest Kościołowi droższe, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego i Jego pierwszych wystąpień⁷. Aby godnie przeżyć tę tajemnicę został ustanowiony okres przygotowania do Świąt Narodzenia Pańskiego, Adwent.

1.1. Powstanie Adwentu i jego pierwotna treść

Adwent to czas roku liturgicznego poprzedzający Narodzenie Pańskie.

1.1.1. Znaczenie słowa „adwent”

Słowo „adventus” pochodzi ze słownictwa pogańskiego; z języka greckiego i rzymskiego. Oznaczało ono fakt przybycia bóstwa w pewne miejsca i przebywania bóstwa w tych miejscach kultu. Wraz z rozwojem kultu cesarzy słowo „adventus” nabrało także innego znaczenia. Posługiwano się nim na oznaczenie wejścia cesarza w mury miasta oraz na oznaczenie rocznicy jego uroczystego wejścia połączonego z objęciem władzy.

W chrześcijaństwie termin „adventus” stał się klasycznym wyrażeniem na oznaczenie przyjścia Chrystusa- tak w sensie Wcielenia, jak również powtórnego przyjścia w chwale⁸. Tak ten termin rozumieli Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy.

⁵ Por. W. Schenk, *Rok liturgiczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii* red. F. Blachnicki i inni, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, <skrót: Schenk Rok>, s. 440.

⁶ Por. Schenk Rok, s.433.

⁷ Por. ONRLiK nr 32.

⁸ Por. B. Nadolski, *T. II, Liturgia i czas*, Poznań 1969, <skrót: Nadolski Liturgika>, s.109.



1.1.2. Historyczny rozwój Adwentu

Pierwsze ślady obchodzenia Adwentu napotykamy w liturgii galijskiej, hiszpańskiej i północnoitalskiej w drugiej połowie IV wieku. W Rzymie z adwentem spotykamy się w VI wieku. W swojej początkowej formie Adwent występował obok Suchych Dni i trwał podobnie jak w Galii sześć tygodni. Praktyka Suchych Dni Grudniowych wykorzystywana była do ożywienia życia religijnego przed świętem Bożego Narodzenia. Według niej środa, piątek i sobota były dniami modlitwy i postu. Akcentowano więc głównie temat postu. Obok Suchych Dni istniała również sama praktyka Adwentu w VI wieku w Rzymie. Podkreślała ona wydarzenie historyczne narodzenia Jezusa, które aktualizuje się w liturgii. Począwszy od VII wieku Adwent stanowi początek roku liturgicznego⁹.

Papież Grzegorz Wielki przeprowadzając reformę liturgii skrócił Adwent do czterech niedziel zaś Suche Dni włączył w Adwent, czyniąc ten okres oczekiwaniem na drugie przyjście Zbawiciela przy końcu świata. Dominował w tym czasie pokutny aspekt Adwentu, przekształcając go nawet w liturgię żałobną.

Ostatecznie liturgiczny okres Adwentu ukształtował się po Soborze Watykańskim II. Zgodnie z nowym kalendarzem (1969), według „Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza” zamieszczonych w „Mszale rzymskim dla diecezji polskich” „Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania”

⁹ Por. S. Burzawa, *Adwent*, Kraków 1994, s. 66.

(ONRLiK nr 39). Jednak, ze względów pastoralnych, w chronologicznym układzie liturgii, kolejność tematyczna jest odwrotna. Na pierwszy plan w początku Adwentu wysuwa się motyw oczekiwania na ostateczne przyjście Chrystusa.

Okres Adwentu rozpoczyna się od I Nieszporów niedzieli najbliższej 30 listopada (czyli między 27 listopada a 3 grudnia). Kończy się przed I Nieszporami Narodzenia Pańskiego. Trwa więc od 23 do 28 dni. Ma cztery niedziele, które mają pierwszeństwo przed wszystkimi uroczystościami. Noszą one nazwę: pierwsza, druga, trzecia, czwarta Adwentu.

Adwent dzieli się na dwie części z których każda posiada własny charakter: do 16 grudnia włącznie - przygotowuje nas na powtórne przyjście Chrystusa przy końcu świata i od 17 do 24 grudnia włącznie - przygotowuje nas bezpośrednio do uroczystości Narodzenia Pańskiego¹⁰. Ten podział Adwentu na dwie części został podkreślony przez dwie prefacje adwentowe. W pierwszej prefacji, podobnie jak w pierwszej części Adwentu, dominuje akcent eschatologiczny. Druga prefacja, podobnie jak druga część Adwentu, to bezpośrednie przygotowanie do Uroczystości Narodzenia Pańskiego.

Odnowiony Adwent zachowuje, wtórny wprawdzie, akcent eschatologiczny, ale powinien utracić akcent pokutny, jaki miał do Soboru Watykańskiego II. Jest bowiem okresem pobożnego i radosnego oczekiwania na pierwsze jak i na powtórne przyjście Pana. Jeżeli w Adwencie nie śpiewa się hymnu „Chwała na wysokości Bogu”, to nie z tych samych względów co w Wielkim Poście, ale dlatego, aby anielski hymn w noc Bożego Narodzenia był zaśpiewany jakby na nowo, aby pełniej wyrazić radość ze spotkania Kościoła z Chrystusem w tajemnicy Jego Narodzenia¹¹.

¹⁰ Por. ONRLiK nr 40-41.

¹¹ Por. W. Danielski, *Reforma roku liturgicznego i nowy kalendarz*, CT 40 (1970) z.1, s.111.



2. Współczesne przepowiadanie o Adwencie jako czasie oczekiwania na powtórne przyjście Pana

Podział Adwentu na dwie części: pierwsza trwająca od I Niedzieli Adwentu do 16 grudnia, która przygotowuje nas na powtórne przyjście Chrystusa przy końcu świata i druga trwająca od 17 do 24 grudnia, która przygotowuje nas bezpośrednio do Świąt Narodzenia Pańskiego – wyznaczają tematy nauczania Kościoła współczesnego o tym okresie roku liturgicznego.

Pierwszą prawdą o Adwencie, którą przeżywamy przez znacznie dłuższy jego okres, gdyż już od samego jego początku aż do 16 grudnia łącznie, jest prawda mówiąca, że Adwent jest czasem oczekiwania na powtórne przyjście naszego Pana, Jezusa Chrystusa. W tym temacie mieści się wiele zagadnień, począwszy od historii Adwentu i jego definicji, przez Paruzję i znaki, które ją poprzedzają aż do wezwań do określonych cnót i praktyk, które mają pomóc do przygotowania się na Chrystusowe przyjście.

2.1. Historia i definicja Adwentu

Wśród zagadnień poruszanych przez homiletów, zupełnie marginalnie potraktowano historię Adwentu i etymologię słowa „adwent”. Do rzadkości należy też w adwentowych homiliach, prezentacja definicji Adwentu zawartej w (ONRLiK nr 39). Ponadto należy zauważyć, że od Adwentu rozpoczyna się nowy rok liturgiczny.

Stąd też, zwłaszcza w pierwszą niedzielę Adwentu należałoby w homilijnym przepowiadaniu uwzględnić element historyczny tego okresu. Ponadto w homiliach z tej niedzieli powinno się zwrócić uwagę na etymologię słowa „adwent” i rozwinąć definicję Adwentu. Ważne jest także stosowanie odpowiedniej - już współczesnej, zawartej w dokumentach Kościoła - terminologii, i zamiast określenia „Boże Narodzenie”, jak to najczęściej czynią homileci, używać określenia „Narodzenie Pańskie”.

Nauczanie Kościoła o Adwencie nic nie mówi o potrójnym przyjściu Chrystusa, tymczasem 9 homilii wyróżnia trzecie przyjście Chrystusa, które - jak twierdzą Autorzy tych homilii - uobecni się dla nas w tajemniczy lecz rzeczywisty sposób w liturgii Świąt Bożego Narodzenia. Takie tłumaczenie jest błędne, gdyż w liturgii Świąt Narodzenia Pańskiego nie będzie miało miejsca trzecie przyjście, lecz uobecni się przyjście pierwsze, to z Betlejem.

2.2. Paruzja i znaki ją poprzedzające istotną treścią adwentowego przepowiadania

Powtórne przyjście Chrystusa na ziemię poprzedzą znaki na niebie i na ziemi

2.1. Paruzja

Paruzja jest przyjściem wywyższonego Pana na końcu czasów z władzą i w chwale. Takiego określenia Paruzji nie znaleziono w analizowanych homiliach. Słowo „paruzja” wywodzi się z języka greckiego o czym wspomina tylko jedna homilia. Tłumaczone jest przez „powtórne przyjście” Chrystusa, co sugeruje, że chodzi tutaj o wydarzenie, które już wcześniej miało miejsce, a teraz dokona się ponownie. Tymczasem nie chodzi tu o ponowne umieszczenie Chrystusa w czasie, lecz o ostateczne spełnienie tego co już zostało zaczęte. Stąd też bliższe prawdy będzie mówienie o Paruzji jako o ostatecznym i jawnym przyjściu Chrystusa, aniżeli o powtórny przyjsciu Chrystusa. Paruzja jest bowiem finałem pierwszego i jedyne go przyjscia zbawczego, które rozwija się już teraz (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, <skrót: KKK> nr 671). Wszystkie jednak badane homilie, w których była mowa o Paruzji, tłumaczyły to słowo jako powtórne przyjście Chrystusa.

Paruzja zawiera w sobie głęboką treść teologiczną. Oznacza ona:

A. Ukazanie się Syna Człowieczego



B. Zmartwychwstanie ciał

C. Sąd powszechny

D. Koniec i odnowienie świata

Ukazanie się Syna Człowieczego

Nieliczne homilie podkreślają, że Syn Człowieczy przyjdzie w czasach ostatecznych z mocą i w chwale, a Jego przyjście zobaczą wszyscy wierzący i niewierzący. Niewiele homilii podkreśla, że nie znamy czasu przyjścia Chrystusa przy końcu czasów. W żadnej z analizowanych homilii nie występuje porównanie, że ostateczne przyjście Chrystusa przy końcu świata będzie wspanialsze od pierwszego.

Zmartwychwstanie ciał

Zmartwychwstanie zmarłych jest wewnętrznie związane z Paruzją. Sam Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi (por. 1 Tes 4,16). Paruzja będzie zatem ukazaniem się w chwale zarówno Chrystusa, jak i wszystkich zbawionych w dzień powszechnego zmartwychwstania (por. KKK nr 1001). Niestety, żadna homilia nie nawiązuje do powszechnego zmartwychwstania umarłych w czasie Paruzji. Podkreślają tylko, że Eucharystia jest rękojmą zmartwychwstania i daje nam zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa. Tylko w dwóch homiliach spotykamy motyw, że Eucharystia jest zadatkiem zmartwychwstania

Sąd powszechny

Homilie poruszają prawdę wiary o powtórny przyjsciu Syna Człowieczego przy końcu czasów, aby sędzić żywych i umarłych¹². Nauczanie Kościoła podkreśla, że sąd powszechny będzie się opierał na

¹² Znalaziono 10 homilii na omawiany temat.

Bożej miłości i miłosierdziu. Będzie to sąd, który leczy i zbawia. Stąd też najnowsze dokumenty nawiązując do pierwotnego Kościoła, tchną nadzieją. Są przedmiotem pragnień i oczekiwań. Homilie natomiast akcentują bardziej Bożą sprawiedliwość niż miłosierdzie.

Koniec i odnowienie świata

Dwie homilie nawiązując do nauczania Kościoła podkreślają, że nie znamy czasu, kiedy ma się zakończyć ziemia i ludzkość, ani nie wiemy w jaki sposób wszechświat ma być zmieniony. Koniec świata nie oznacza jego całkowitego zniszczenia tylko odnowienie i udoskonalenie. Ostateczne przyjście Chrystusa urzeczywistni w pełni wizję świata i człowieka jaką zamierzał Stwórca. Świat stanie się Królestwem Boga Ojca. Chrześcijanin ma doskonalić otaczający świat i w ten sposób przybliżyć nadejście „nowej ziemi i nowego nieba”. Przyszłość świata i człowieka napawa więc optymizmem. Daje człowiekowi nadzieję. Ukazuje sens i cel życia człowieka. Na końcu czasów Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Dlatego chrześcijanie tęsknią za tym dniem.

2.2. Znaki poprzedzające Paruzję

Nauczanie Kościoła przypomina o obowiązku badania znaków czasu i wyjaśniania ich w świetle Ewangelii (por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, <skrót: KDK>). Chrześcijanin jest wezwany do tego, aby umieć w porę rozpoznać znaki czasu, których nie zrozumieli ludzie współcześni Noemu i ponieśli za to straszne konsekwencje. Podobnie może być z przyjściem Syna Człowieczego. Tylko bowiem pewne zjawiska w przyrodzie i życiu będą niejasną



zapowiedzią zbliżającego się końca świata. Z tym większą uwagą i roztropnością trzeba czytać i rozpoznawać znaki czasu¹³.

Teolodzy i egzegeci wymieniają następujące znaki poprzedzające Paruzję:

- A. Fałszywi mesjasze i zjawienie się Antychrysta
- B. Konflikty na skalę światową
- C. Kataklizmy przyrodnicze
- D. Prześladowanie wiernych
- E. Nasilenie zła i apostazja
- F. Głoszenie Ewangelii
- G. Nawrócenie się Żydów
- H. „Ohyda spustoszenia”
- I. Wielki ucisk
- J. Zaćmienie słońca i ukazanie się Syna Człowieczego

Homilie adwentowe nawiązując do nauczania Kościoła współczesnego o Adwencie przypominają, że powtórne przyjście Chrystusa na ziemię poprzedzą znaki na niebie i na ziemi¹⁴. Dla jednych znaki te będą przyczyną strachu, trwogi, niepewności¹⁵. Dla innych znakiem radosnym, że zbliża się spotkanie z kochającym nas Bogiem Ojcem¹⁶. Spośród dziesięciu znaków końca świata wymienionych przez teologów i egzegetów nauczanie o Adwencie wymienia tylko dwa z nich: kataklizmy przyrodnicze oraz zaćmienie się słońca wraz z ukazaniem się

¹³ 3 homilie mówią o obowiązku badania znaków czasu.

¹⁴ Znalezione 12 homilii o znakach, które poprzedzą przyjście Chrystusa przy końcu świata.

¹⁵ 6 homilii zauważa, że znaki towarzyszące końcu świata będą przyczyną strachu i niepewności.

¹⁶ 7 homilii podkreśla, że znaki końca świata będą przypominały radosne spotkanie z kochającym nas Bogiem.

Syna Człowieczego¹⁷. Podsumowaniem niniejszych zagadnień są następujące wnioski i postulaty:

- W homiliach podawać definicję Paruzji, a mianowicie, że jest ona przyjściem wywyższonego Pana na końcu czasów z władzą i w chwale. Można również wspomnieć, że słowo to wywodzi się z języka greckiego.

- Nie jest właściwe tłumaczenie słowa „paruzja”, jako „powtórne przyjście” Chrystusa, gdyż to sugeruje, że chodzi tutaj o wydarzenie, które już wcześniej miało miejsce, a teraz dokona się ponownie. Nie chodzi tu bowiem o ponowne umieszczenie Chrystusa w czasie, lecz o ostateczny finał tego, co już zostało zaczęte. Stąd też bliższe prawdy będzie mówienie o Paruzji jako o ostatecznym i jawnym przyjściu Chrystusa, aniżeli o powtórnym Jego przyjściu.

- Należy bardziej zaakcentować, że ostateczne przyjście Chrystusa nastąpi z władzą i w chwale oraz będzie wspanialsze niż Jego Wcielenie.

- Homilie i teksty liturgiczne Adwentu nie zaznaczają prawdy wiary o powszechnym zmartwychwstaniu. Stąd rodzi się postulat, aby zarówno teksty liturgiczne jak i homilie uwzględniały powszechne zmartwychwstanie umarłych w czasie Paruzji.

- Bardziej należałoby zaakcentować związek Eucharystii i zmartwychwstania. Eucharystia jest bowiem rękojmią zmartwychwstania i daje nam zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa.

- Uwzględnić w homiliach nauczanie Kościoła dotyczące sądu ostatecznego, a mianowicie, że sąd ten będzie się opierał na Bożej miłości i miłosierdziu. Będzie to sąd, który leczy i zbawia. Oczekiwanie na sąd ma być przedmiotem oczekiwań i tchnąć nadzieją.

¹⁷ Wśród analizowanych homilii zostało znalezionych 12 o znakach końca świata w 1 ndz „C” i jedna w 1 ndz „A”.



- Należy w homiliach bardziej zaznaczyć obowiązek badania znaków czasu, z głównym akcentem o znakach końca świata.

- Wydaje się rzeczą pożądaną, aby uwzględniono w nauczaniu Kościoła o Adwencie pozostałe znaki końca świata wymienione przez teologów i egzegetów. To samo odnosi się do homilii adwentowych.

2.3. Wezwanie do praktykowania cnót i przyjmowania odpowiednich postaw życiowych - nieodłącznym zagadnieniem Adwentu poruszonym prawie w każdej homilii

Kościół aktualizuje oczekiwanie na przyjście Mesjasza, celebrując co roku liturgię Adwentu. Wierni odnawiają w ten sposób pragnienie Jego ostatecznego przyjścia. To oczekiwanie ma być połączone z przygotowaniem na tę chwilę. To przygotowanie ma być pełne nadziei.

2.3.1. Nadzieja

Nadzieja jest motorem życia każdego człowieka. Kaznodzieje w swoich homiliach rozróżniają nadzieję naturalną i nadprzyrodzoną. Życie bez nadziei naturalnej jest niemożliwe. Nadzieja ziemską polega na czekaniu aż spełnią się pragnienia naszego serca.

Obok nadziei naturalnej istnieje nadzieja podstawowa, która jest fundamentem każdej innej nadziei. Jest to nadzieja chrześcijańska. Źródłem tej egzystencjalnej nadziei jest Bóg¹⁸. Kaznodzieje podają definicję tej nadziei. Jest to cnota nadprzyrodzona, dzięki której dążymy do życia wiecznego. Istotą cnoty nadziei jest pewność otrzymania łaski Bożej

¹⁸ 8 homilii podkreśla istnienie nadziei fundamentalnej, której źródłem jest Bóg.

w każdym momencie życia¹⁹. Życ nadzieją chrześcijańską - to znaczy zaufać Bogu tak, jak uczynił to Abraham²⁰.

Prorocy - Izajasz, Jeremiasz, Baruch, Sofoniasz, Jan Chrzciciel - w czasach Starego Testamentu byli mężami nadziei. Podobnie w czasach Nowego Testamentu, Apostołowie i uczniowie Chrystusa, wlewali w serca nadzieję wskazując na Chrystusa jako wypełnienie wszystkich ludzkich tęsknot i pragnień.

Nadzieja zapewnia nam radość nawet w cierpieniu²¹. Boży plan zbawienia niesie szczęście wieczne i wyzwolenie człowieka od słabości²².

Nadzieja jest połączona z modlitwą. Człowiek modlący się jest człowiekiem nadziei²³. Teologicznej cnoty nadziei sprzeciwiają się: zarozumiałość, zniechęcenie, znużenie²⁴. Chrześcijanin jest zawsze człowiekiem nadziei. Ona jest istotą chrześcijańskiej egzystencji²⁵.

Adwent jest najbardziej stosownym okresem do odnowienia cnoty nadziei. Przez całą liturgię Adwentu przewijają się zapowiedzi mesjańskie. Pierwsze przyjście Chrystusa i ciągle przychodzenie w znakach sakramentalnych jest gwarancją naszej nadziei.

Stąd płyną pewne wnioski i postulaty praktyczne:

- Prawie wszystkie wątki nauczania Adwencie nadziei występują w homiliach Adwentu. Nie znaleziono tylko w żadnej homilii wątku, że nadzieja chrześcijańska rozwija się od początku przepowiadania Jezusa w ogłoszeniu błogosławieństw. Błogosławieństwa wnoszą naszą

¹⁹ Tylko jedna homilia podaje definicję nadziei chrześcijańskiej. Dwie homilie zauważają, że istotą cnoty nadziei jest pewność otrzymania łaski Bożej w każdym momencie życia.

²⁰ Tylko jedna homilia porównuje nadzieję chrześcijańską do tej jaką miał Abraham.

²¹ Znaleziono tylko jedną homilię na omawiany temat.

²² Znaleziono jedną homilię na omawiane zagadnienie.

²³ Tylko jedna homilia zwraca uwagę na połączenie nadziei z modlitwą.

²⁴ 2 homilie porusza omawiane zagadnienie.

²⁵ 3 homilie podkreśla, że nadzieja jest istotą chrześcijańskiej egzystencji.



nadzieję do Nieba jako do nowej Ziemi Obiecanej (por. KKK nr 1820). Stąd w homiliach należy uwzględnić prawdę, że błogosławieństwa dają nam nadzieję na niebo.

- Nie znaleziono w homiliach Adwentowych stwierdzenia, że Eucharystia daje nam zadatek nadziei i przedsmak uczty niebieskiej (por. KDK nr 38). W homiliach powinno się uwzględnić to nauczanie. Znaleziono tylko w dwóch homiliach ogólne stwierdzenie, że przychodzenie Chrystusa w znakach sakramentalnych jest gwarancją naszej nadziei.

2.3.2. Nawrócenie

U podstaw wiary chrześcijańskiej jest wezwanie do nawrócenia. Przepowiadanie Jezusa rozpoczyna się również od słów: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15)²⁶. Nawrócenie należy rozumieć jako oderwanie się od zła i zwrócenie się do Boga. Polega ono na całkowitym zwróceniu swoich pragnień i ideałów do Boga Ojca i ma charakter synowski. Biblia używa najczęściej słowa metanoja na określenie nawrócenia, które wyraża ideę nawrócenia wewnętrznego.

Nawrócenie jest konsekwencją głoszenia Ewangelii. Początek nawrócenia każdego chrześcijanina dokonuje się w sakramencie chrztu świętego. Drugie nawrócenie dokonuje się przez pokutę i odnowienie swego ducha. Jezus zaprasza wszystkich do nawrócenia. Ono jest konieczne dla naszego zbawienia. W sposób szczególny Jezus zaprasza do nawrócenia grzeszników. Ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne

²⁶ To wezwanie Jezusa do nawrócenia przypomina 2 homilie.

miłosierdzie Boga Ojca wobec nich (por. Łk 15, 11-32) i ogromną radość z jednego grzesznika, który się nawraca (por. Łk 15,7)²⁷.

Nawrócenie jest dziełem Ducha Świętego. Człowiek poruszony łaską Ducha Świętego odwraca się od grzechu i zwraca się do Boga. Bez pomocy Trzeciej Osoby Boskiej w procesie nawrócenia, nie poradzimy sobie. Mocą bowiem Ducha Świętego dokonuje się nasze nawrócenie. Chrześcijanin ma się więc otworzyć na Jego działanie. Aby łaska Boża mogła dokonać dzieła nawrócenia, chrześcijanin musi uznać swój grzech, aby stanąć w prawdzie przed Bogiem.

Brak nawrócenia prowadzi do wypaczeń w postawie moralnej. Tylko idąc drogą nawrócenia, możemy wejść do Królestwa Bożego. Eucharystia jest pokarmem, który pomaga nam w nawróceniu.

W tej dziedzinie także nasuwają się pewne wnioski i postulaty, a mianowicie:

- Większość motywów nauczania Kościoła o nawróceniu uwzględniają homilie Adwentowe. One jeszcze bardziej pogłębiają to nauczanie. Podają warunki autentycznego nawrócenia. Wymieniają element negatywny (zerwaniem z grzechem) i pozytywny (zwrócenie się do Boga) w prawdziwym nawróceniu. Ukazują trzy elementy nawrócenia wskazane przez Jana Chrzciciela (chrzest, pokuta, całkowite zwrócenie się do Boga). Wskazały również na Adwent jako uprzywilejowany czas nawrócenia.

- Do nawrócenia nakłania nas prawda o powtórny przyjsciu Chrystusa i czekającym nas sądzie Bozym. Niestety, z przeanalizowanych homilii ani jedna nie uwzględnia, tego tak ważnego motywu nawrócenia o

²⁷ Na temat Bożego miłosierdzia znaleziono tylko jedną homilię.



którym mówi tak wiele nauczanie Kościoła. Należy więc w homiliach ujmować potrzebę nawrócenia ze względu na czekający nas sąd Boży.

- Ponieważ znaleziono tylko jedną homilię o wielkim Bożym miłosierdziu skierowanym do grzeszników, stąd nasuwa się wniosek, aby więcej homilii uwzględniało tę tematykę.

2.3. Wezwanie do czuwania i modlitwa

Czekanie na przyjście Pana prowadzi do czuwania. Chrześcijanin powinien przez całe życie trwać w gotowości na przyjście Pana czyli czuwać. Zachęta do czuwania stanowi główne polecenie zostawione przez Jezusa Jego uczniom. Zbawiciel określa co oznacza czwanie i jakie są jego konkretne treści. Czyni to przez zestawienie słowa czwanie z innymi czasownikami: Czuwajcie i bądźcie uważni (por. Łk 17,22 nn; Mt 24,37 nn); „Czuwajcie i bądźcie gotowi” (Mt 24,44; Łk 12,40); „Czuwajcie i módlcie się” (Mt 26,41; Mk 13,33; Łk 21,36).

Chrześcijanin powinien być zawsze czujny. Przyjście bowiem Pana może być nagłe i niespodziewane, jak pojawienie się złodzieja w nocy albo pana wracającego nocą do domu bez powiadomienia o tym wcześniej służby, jak dzień potopu, jak potrzask²⁸. Dlatego Kościół przypomina nam nieustannie, a zwłaszcza w Adwencie, o postawie czuwania²⁹. Motywacja eschatologiczna pomaga nam w czuwaniu. Odnowiona liturgia Mszy św. podkreśla eschatologiczny wymiar Eucharystii. Oczekiwanie Chrystusa i zbawienie, które dokonuje się już teraz w Kościele wymaga czujności. Czuwanie więc powinno rozciągnąć się na całe życie chrześcijanina,

²⁸ O niespodziewanym przyjściu Pana znaleziono 18 homilii.

²⁹ O postawie czuwania znaleziono 10 homilii.

abyśmy mogli po zakończeniu ziemskiego życia być zaliczeni do błogosławionych, a nie do potępionych³⁰.

Aby wyrazić ideę czuwania, Kościół posługuje się obrazem nocy i dnia. Czuwanie nazywa dniem i życiem według Ducha, a sen trwaniem w grzechu, życiem według ciała.

Zewnętrznym przejawem czuwania ma być walka z codziennymi pokusami antycypująca wielki bój eschatologiczny. Serce chrześcijanina nie może być ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych. Synonimem czuwania jest trzeźwość, o którą apeluje Kościół w swoim nauczaniu i kaznodzieje³¹. Aby chrześcijanin w niej wytrwał, czuwanie ma być połączone z modlitwą. Wezwanie Jezusa: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41) jest skierowane do wszystkich chrześcijan. Dzięki swojej modlitwie Jezus jest zwycięzcą kusiciela, od pierwszego kuszenia aż do ostatniej walki w chwili agonii. Tylko przez modlitwę chrześcijanin może nieustannie trwać w postawie czuwania³². Do tak rozumianej czujności pobudza nas Duch święty³³.

Podsumowując to zagadnienie, należy stwierdzić, że:

- Najwięcej homilii określa czuwanie jako gotowość: „Czuwajcie i bądźcie gotowi”. Najmniej zaś „Czuwajcie i bądźcie uważni”. Stąd rodzi się postulat, aby więcej homilii określało tak rozumiane czuwanie.

- W homiliach można lepiej wykorzystać motywację eschatologiczną czuwania. Znalezione 9 homilii nie mogą o tym

³⁰ O motywacji eschatologicznej czuwania znaleziono 9 homilii.

³¹ O czuwaniu, które wyraża się w trzeźwości znaleziono 18 homilii.

³² O czuwaniu połączonym z modlitwą znaleziono 9 homilii.

³³ O tym, że Duch Święty pobudza nas do czujności znaleziono tylko jedną homilię.



przekonywująco świadczyć zwłaszcza wtedy, gdy uwzględnimy polską tradycję „rorat”. Należy więc miejsca poświęcić temu zagadnieniu.

- Tylko jedna z analizowanych homilii adwentowych wspomina, że do czujności, która jest wytrwaniem do końca z Jezusem, pobudza nas Duch Święty. Rodzi się więc postulat, aby kaznodzieje uwzględnili rolę Trzeciej Osoby Boskiej, która pobudza nas do czuwania.

2.3.4. Radosne i pobożne oczekiwanie

Bóg jest jedynym źródłem radości. Objawienie się Boga Stwórcy i Odkupiciela wyzwała w człowieku wielką radość. Bóg zaprasza każdego człowieka do udziału w radości wiecznej³⁴. Również radości codziennego życia ludzkiego pochwała Bóg. Pozwalają one bowiem człowiekowi zapomnieć o przykrościach codziennego życia³⁵.

Dominującą radością dla Izraela była radość mesjańska. Z narodzin Mesjasza będzie się weselił cały wszechświat, nawet pustynia się rozweseli. Oczy niewidomych przejrzą, uszy głuchych się otworzą³⁶. W Jezusie jest obecne Królestwo Boże i dokonuje się nasze zbawienie³⁷.

Radość jest owocem Ducha Świętego i cechą charakterystyczną Królestwa Bożego³⁸.

Adwent jest okresem radosnego i pobożnego oczekiwania na przyjście Pana. Jednak wielu ludzi bierze z tej definicji Adwentu tylko pierwszą część, o radości, zapomina zaś o pobożności. Zauważył to tylko jeden kaznodzieja. Prawdziwa radość powinna być połączona z pobożnością, która uwzględnia stosunek człowieka do Boga i do bliźniego.

³⁴ Znalaziono 6 homilii na ten temat.

³⁵ Nie znalaziono ani jednej homilii o radości codziennego życia.

³⁶ Znalaziono tylko trzy homilie o radości z narodzin Mesjasza.

³⁷ Znalaziono tylko dwie homilie na interesujące nas zagadnienie.

³⁸ 5 homilii mówi o tym, że radość jest owocem Ducha św.

Kaznodzieje mówiąc o pobożności podkreślają zazwyczaj tylko stosunek człowieka do Boga³⁹. Zapominają o tym, że pobożność łączy się z miłością, sprawiedliwością i pokorą. Z miłości przecież do Boga wypływa miłość do drugiego człowieka⁴⁰.

Zwiastowanie Ewangelii daje również radość⁴¹. Ewangelia jest przecież radosną nowiną. Kto Ją głosi, głosi radość i sam jest radosny⁴².

Głoszenie Ewangelii prowadzi do radości nawrócenia grzeszników. Jest też powodem do radości Ojca niebieskiego i Jego aniołów.

Najtrudniej jest zachować radość w cierpieniu. Apostołowie jak również św. Paweł radowali się cierpiąc za współbraci⁴³.

Zauważono że:

- W analizowanych homiliach nie było mowy o codziennych radościach życia ludzkiego takich jak: radość z owoców swej pracy, odżywiania się i odpoczywania, żniw i innych.

- Kaznodzieje powinni bardziej w swoich homiliach dostrzegać, że Adwent to czas radosnego i pobożnego oczekiwania na przyjście Pana, a nie tylko radosnego oczekiwania.

- Prawdziwa pobożność, tak ją jak rozumie Biblia, uwzględnia oprócz stosunku człowieka do Boga również stosunki międzyludzkie. Z miłości do Boga powinna wypływać braterska miłość do innych ludzi. Już prorocy zauważali, że pobożność nie wyraża się w kulcie, w zewnętrznych obrzędach, ale w miłości, trosce o sprawiedliwość, o ubogich i o

³⁹ Znalaziono 5 homilii, które nawiązując do definicji Adwentu podkreślają, że radość powinna łączyć się z pobożnością rozumianą jako stosunek człowieka do Boga.

⁴⁰ Tylko jedna homilia ujmuje dość ogólnikowo pobożność jako stosunek człowieka do bliźniego mówiąc, że prawdziwa pobożność rodzi się ze współdziałania z wszelkim objawem dobra.

⁴¹ Por. Lekcjonarz Mszalny, 2 ndz „C”, 2 czyt Flp 1, 4-5.

⁴² Znalaziono tylko jedną homilię mówiącą o tym, że Ewangelia jest radosną nowiną.

⁴³ Znalaziono 4 homilie mówiące o zachowaniu radości nawet w cierpieniu.



odwrócenie się od zła. Kaznodzieje adwentowi przedstawiają w swoich homiliach pobożność tylko jako stosunek człowieka do Boga. Należy więc radość adwentową łączyć z pobożnością rozumianą jako stosunek człowieka do Boga i drugiego człowieka.

- Kaznodzieje za mało podkreślają radość mesjańską okresu Adwentu. Znalaziono tylko trzy homilie na ten temat. Tymczasem teksty liturgiczne bardzo mocno akcentują tę szczególną radość. Należy w homiliach więcej mówić o tej dominującej radości dla Izraela i dla każdego chrześcijanina.

- W homiliach należy podkreślać, że sama Ewangelia jest radosną nowiną, gdyż znalaziono na ten temat tylko jedną homilię. Natomiast nie znalaziono ani jednej homilii mówiącej o tym, że zwiastowanie Ewangelii daje radość głoszącemu Słowo Boże.

2.3.5. Miłość i wezwanie do świadectwa

Miłość jest podstawowym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Bóg, stwarzając człowieka z miłości, powołał go także do miłości. „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Miłość jest darem Bożym⁴⁴. To sam Bóg uzdalnia nas do miłości przez swego Syna Jezusa Chrystusa⁴⁵. Bóg pierwszy ukochał człowieka i bez żadnej zasługi z naszej strony uczynił ludzi uczestnikami swego boskiego szczęścia. Potraktował człowieka jak przyjaciela i partnera⁴⁶. Nie znalaziono jednak w homiliach określenia miłości zawartego w (KKK nr 1822), a mianowicie, że jest to cnota teologalna,

⁴⁴ Tylko dwóch kaznodziejów podkreśla, że Bóg jest miłością i jeden, że miłość jest darem Bożym.

⁴⁵ Znalaziono 3 homilie na omawiane zagadnienie.

⁴⁶ Znalaziono 4 homilie na ten temat.

dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga.

Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego⁴⁷. Ona domaga się odpowiedzi ze strony człowieka. Tą odpowiedzią jest realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego. Na przestrzeni całego Nowego Testamentu miłość bliźniego ukazuje się w nierozłącznym powiązaniu z miłością Boga. Chrystus wielokrotnie bardzo wyraźnie akcentował konieczność miłości bliźniego w życiu swoich uczniów. Rangę miłości bliźniego wyeksponował w opisie Sądu Ostatecznego. Mówił „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40)⁴⁸. Syn Boży tę miłość bliźniego posunął aż do miłości nieprzyjaciół. W każdym człowieku, zwłaszcza tym opuszczonym kazał nam dostrzegać siebie samego⁴⁹. Miłość bowiem realizuje się przez dobre uczynki i polega na dawaniu siebie samego drugiej osobie. Stąd dobroć i opanowanie sztuki dawania, jest fundamentalnym elementem prawdziwej miłości. Człowiek bez miłości jest niczym. Miłość przewyższa wszystkie cnoty. Ona jest duszą świętości. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości czyli świętość⁵⁰.

Eucharystia umacnia miłość i ją ożywia⁵¹. Chrześcijanin umocniony Eucharystią ma dawać świadectwo o Chrystusie. Miłość okazywana ludziom jest skutecznym sposobem dawania świadectwa o Chrystusie⁵².

⁴⁷ Jest 4 homilie mówiących o tym, że miłość jest owocem Ducha Świętego.

⁴⁸ Znalaziono 4 homilie o miłości jako kryterium Sądu Ostatecznego.

⁴⁹ Jest wiele homilii o niesieniu pomocy biednym, opuszczonym. Nie znalaziono ani jednej homilii o miłości nieprzyjaciół.

⁵⁰ Znalaziono 3 homilie na ten temat. .

⁵¹ Znalaziono 3 homilie które mówią o związku Eucharystii i miłości.

⁵² 3 homilie podkreśliły, że najlepszym sposobem świadectwa jest miłość. Natomiast ani jedna homilia nie nawiązywała do wpływu Eucharystii na dawanie świadectwa. .



Wnioski i postulaty:

- W homiliach powinno znaleźć się określenie teologicznej cnoty miłości zawarte w (KKK nr 1822).
- Kaznodzieje powinni w swoich homiliach bardziej podkreślać, że Bóg jest miłością i że miłość jest darem Bożym.
- Inicjatorem miłości jest zawsze Bóg i On chce podzielić się swoim szczęściem z człowiekiem i to powinno być zaakcentowane w wielu homiliach.
- Miłość jest owocem Ducha Świętego, który ją rozlewa w naszych sercach. Kaznodzieje powinni bardziej zaakcentować rolę trzeciej Osoby Boskiej w realizacji przykazania miłości.
- Chrystus nakazał nam miłować nawet nieprzyjaciół. Kaznodzieje powinni uwzględniać w homiliach ten szczególny rodzaj miłości bliźniego, gdyż ani jedna homilia nie uwzględniała tego nauczania Chrystusa.
- Homilie powinny podkreślać, że miłość realizuje się przez dobre uczynki. Niestety, tylko jedna homilia zwraca na to naszą uwagę.
- Rozwijanie cnoty miłości prowadzi do świętości. W homiliach należy więcej miejsca poświęcić temu zagadnieniu.
- Należy podkreślić w homiliach, że Eucharystia umacnia i ożywia miłość.
- Homilie powinny uwzględniać prawdę, że Eucharystia uzdalnia do składania świadectwa. Nie znaleziono bowiem na temat wpływu Eucharystii na składanie świadectwa o Chrystusie ani jednej homilii.
- Miłość okazywana ludziom to najlepszy sposób składania świadectwa o Zbawicielu. Znaleziono 3 homilie za mało o tym przekonują.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że kaznodzieje z nauczania Kościoła o ostatecznym przyjściu Chrystusa na ziemię nie uwzględniają

takich zagadnień, jak: co to jest Paruzja i nie wspominają, że w czasie Paruzji nastąpi powszechne zmartwychwstanie umarłych. Ponadto, w homiliach należałoby uwzględnić pozostałe znaki poza kataklizmami przyrodniczymi i zaćmieniem się słońca wraz z ukazaniem się Syna Człowieczego.

W przygotowaniu na ostateczne przyjście Chrystusa nie uwzględnione elementy nauczania to:

- nadzieja rozwija się od początku przepowiadania Jezusa w głoszeniu błogosławieństw;
- do nawrócenia nakłania nas prawda o czekającym nas sądzie powszechnym;
- pobożność to stosunek człowieka nie tylko do Boga, ale również do bliźniego;
- miłować nawet naszych nieprzyjaciół.

I to są najbardziej pilne postulaty odnowy nauczania Kościoła współczesnego o Adwencie jako oczekiwanie na ostateczne przyjście Chrystusa.

3. Adwent czasem przygotowania do Świąt Narodzenia Pańskiego - we współczesnym przepowiadaniu

Konfrontując nauczanie Kościoła o Adwencie, jako czasie przygotowania do Świąt Narodzenia Pańskiego z homiletycznym przepowiadaniem, koncentrować się będziemy wokół dwóch podstawowych prawd z tego tematu, a mianowicie: Jezus wypełnieniem wszystkich obietnic Mesjańskich, oraz: Maryja jako wzór przygotowania się do przeżywania Narodzenia Pańskiego. I w ten sposób wyprowadzimy konkretne wnioski i postulaty praktyczne.



3.1. Jezus wypełnieniem wszystkich obietnic mesjańskich

Mówiąc o Jezusie, który jest wypełnieniem wszystkich prorocत्व Mesjańskich, kaznodzieje powinni wyjaśnić znaczenie słowa „Mesjasz”, podać jego etymologię. Słowo „Mesjasz” jest pochodzenia aramejsko-hebrajskiego, znaczy – podobnie jak grecki termin Chrystus – „namaszczone”. W pierwotnym jego użyciu, biblijnym, jest właściwie synonimem „króla” zwłaszcza Dawida i jego potomków. Niestety żadna z analizowanych homilii nie podała znaczenia tego słowa. Podstawą biblijnego mesjanizmu jest przekonanie, że Bóg interweniuje w historię zbawienia, zsyłając Zbawiciela, aby wybawił jego naród od cierpienia i niesprawiedliwości. Określenie „Mesjasz” stało się w czasach apostołskich imieniem własnym Jezusa. Wszystkie obrzędy i ofiary, figury i symbole „Pierwszego Przymierza” (por. Hbr 9,15) Bóg ukierunkował ku Chrystusowi. Na osobie Jezusa spełniły się wszystkie zapowiedzi mesjańskie proroków Starego Testamentu⁵³.

3.1.1. Obietnica dana Dawidowi

Bardzo ważnym tematem jest obietnica mesjańska dana Dawidowi. Niestety, w żadnej z analizowanych homilii nie znaleziono syntetycznego przedstawienia kim był Dawid, w jakich latach panował. W niektórych homiliach znaleziono jedynie wzmiankę, że był najmłodszym synem Jessego i gdy został królem, wzmocnił potęgę państwa. Zjednoczył bowiem cały Izrael, który był podzielony na królestwo Judy i królestwo Północne⁵⁴. Z Dawidem łączy się w Starym Testamencie początek tzw. tradycji królewskiej. Punktem wyjścia rozwoju idei królestwa Dawidowego i jego

⁵³ Znaleziono 4 homilie mówiące o tym, że na Jezusie wypełniły się zapowiedzi proroków Starego Testamentu.

⁵⁴ Znaleziono 8 homilii, które marginalnie wspominały kim był król Dawid.

wiecznego trwania było proroctwo Natana z 2 Sm 7,12-13, zinterpretowane w sensie mesjańskim: „Wzbudzę po tobie potomka twójgo [...] On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki”⁵⁵.

W Nowym Testamencie Jezus jest wielokrotnie nazywany synem Dawida, co stanowi przekonanie, że na Nim spełniły się wszystkie zapowiedzi mesjańskie. Podkreśliło to zaledwie trzech kaznodziejów. Natomiast nie znaleziono ani jednej homilii mówiącej o tym, że Jezus jest nie tylko Mesjaszem Izraela, lecz również Mesjaszem pogan. Stąd nasuwają się następujące wnioski i postulaty:

- Kaznodzieje powinni wyjaśnić, co znaczy słowo „Mesjasz” i podać etymologię tego słowa. Powinni również bardziej podkreślać, że historia zbawienia Starego Przymierza była ukierunkowana na Chrystusa. W Jezusie Chrystusie spełniły się zapowiedzi wszystkich proroków Starego Testamentu.

- Dawid jest jedną z najświetniejszych postaci biblijnych i twórcą podwalin starożytnego Izraela. Jako król Judy i Izraela panował w latach 1010-970 przed Chrystusem. Po śmierci Saula został królem Judy na południu. Po zdobyciu władzy nad plemionami północnymi został królem całego Izraela. Ustanowił Jerozolimę stolicą państwa i centrum kultu religijnego. Z Dawidem łączy się w Starym Testamencie początek tzw. tradycji królewskiej, która przerodziła się w oczekiwanie na idealnego Króla - Pomazańca. Takie lub podobne przedstawienie króla Dawida powinni zrobić kaznodzieje, gdyż pomoże to w zrozumieniu obietnicy, jaką otrzymał od Boga Dawid.

⁵⁵ Znalaziono 8 homilii na temat mesjańskiej obietnicy danej Dawidowi.



- Kaznodzieje powinni przypominać, że Jezus jest nie tylko Mesjaszem Izraela, ale również pogan. Potwierdza to rodowód Jezusa, jaki zanotował ewangelista Mateusz, który rozpoczyna się nie od Dawida lecz od Abrahama. Abraham bowiem otrzymał obietnicę, że w nim będą błogosławione wszystkie ludy ziemi. Obecność niewiast pogańskich w rodowodzie oraz pokłon pogańskich mędrców również to potwierdzają.

3.1.2. Zapowiedź narodzin Emanuela u Izajasza

Poważniejszego omówienia domagało się też proroctwo Izajasza zapowiadające narodziny Emmanuela (Iz 7,14). Tymczasem nie znaleziono ani jednej homilii mówiącej o tym, kim był prorok Izajasz i jaką rolę odegrała w Starym Testamencie księga, której jest autorem.

Dość dobrze w niektórych homiliach przedstawiona została sytuacja społeczno- polityczna panująca wówczas w Jerozolimie, która stanowiła kontekst dla proroctwa Izajasza o Emmanuelu. Ani jedna homilia nie wspomina, że prorok poddawał krytyce niesprawiedliwość społeczną, upadek moralności, brak właściwej linii postępowania religijnego i politycznego przez klasy panujące w państwie. Kaznodzieje nie mówią nic o nadziei, która przewidywała w dalszej perspektywie odrodzenie narodu i kraju wraz z dynastią Dawida. Homilie za mało akcentują mesjańską interpretację proroka Izajasza o Emmanuelu. Żadna z nich nie wspomina, że wszelkie wątpliwości na temat tego proroctwa rozwiązał Ewangelista Mateusz (por. Mt 1,22 n).

Wobec powyższego nasuwają się następujące wnioski i postulaty:

- Kaznodzieje powinni krótko przedstawić księgę Izajasza nazywaną „Piątą Ewangelią” i jej autora jako pierwszego spośród Proroków Większych.

- W homiliach należy wspomnieć, że prorok poddawał krytyce niesprawiedliwość społeczną, upadek moralności i brak właściwej linii postępowania religijnego i politycznego przez klasy panujące w państwie.

- Mimo krytyki, którą prorok kierował do swoich rodaków, wlewał on w ich serca nadzieję na przyszłe odrodzenie narodu i kraju. Tę nadzieję powinni uwzględnić kaznodzieje w swoich homiliach.

- Kaznodzieje powinni bardziej wyakcentować mesjański charakter proroctwa o Emmanuelu i ukazać jego znaczenie odwołując się do tekstu (Mt 1,22 n) i dokumentu soborowego KK nr 55.

3.1.3. Proroctwo Micheasza

W związku z proroctwem Micheasza o miejscu narodzin Mesjasza, kaznodzieje nie wspominają, że prorok Micheasz będąc rówieśnikiem Ozeasza i Izajasza kontynuuje naukę Izajasza. Wskazuje na to nawiązanie tekstu „ [...] kiedy porodzi, mająca porodzić” (Mi 5,2) do (Iz 7,14). Ta, która ma porodzić (por. Mi 5,2) to młoda dziewczyna z (Iz 7,14).

Prorok powołany przez Boga wystąpił przeciw złu i niesprawiedliwości społecznej z jaką się spotkał⁵⁶. Micheasz dał początek „geografii” dzieła Zbawienia wskazując na Betlejem, jako na ziemskie miejsce narodzin Measjasza: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” (Mi 5,1). Prorok chce równocześnie podkreślić, że pochodzenie Mesjasza będzie boskie- wieczne⁵⁷.

Micheasz widzi w Mesjaszu i Jego Królestwie nastanie ery mesjańskiego pokoju, powrót do Raju. Jahwe wkroczy ponownie w

⁵⁶ Znalaziono tylko jedną homilię na omawiany temat.

⁵⁷ Zwraca na to uwagę 12 kaznodziejów.



historię. Grzechy i występki będą ukarane. Ocalona będzie tylko „Reszta Izraela”. Pojawi się Król, Pasterz. Przyniesie on powszechny pokój⁵⁸.

Wobec tego:

- Kaznodzieje powinni bardziej podkreślić, że Micheasz wystąpił przeciw złu i kryzysowi moralnemu narodu wybranego, a zwłaszcza w obronie prostego ludu. Jedna homilia na ten temat o tym nie świadczy.

- Należy wspomnieć, że Micheasz kontynuuje naukę Izajasza. Ta, która ma porodzić (por. Mi 5,2) to młoda dziewczyna z Iz 7,14. Niestety, tego powiązania obu tekstów nie zauważył żaden kaznodzieja.

- Powinno się jeszcze bardziej podkreślić w homiliach, że wraz z przyjściem Mesjasza nastąpi powrót do raju. Cztery homilie na ten tak ważny temat, to za mało.

3.1.4. Realizacja obietnicy w Zwiastowaniu

Zwiastowanie i poczęcie Syna Bożego było realizacją obietnicy o Mesjaszu i Jego Matce. Dwie homilie podkreślają, że Żydzi już od pierwszej Dobrej Nowiny, jaką Bóg wypowiedział pierwszym rodzicom w raju, długo oczekiwali na przyjście Mesjasza. Po wiekach oczekiwania nadeszła „pełnia czasu”. Boży plan zbawienia wszedł w ostatnią fazę realizacji przez Zwiastowanie anielskie. Maryja, wybrana przez Boga niewiasta, ma począć i porodzić Syna Bożego.

Kaznodzieje zwracają uwagę na to, że Zwiastowanie anielskie jest to objawienie się Boga ubogiej dziewczynie. Wybór Maryi na Matkę Syna Bożego jest niezależny od Jej miejsca zamieszkania, czy pozycji społecznej. Decyduje tylko Boże obdarowanie, Jego łaska. Bóg powołując człowieka do

⁵⁸ Zauważa to czterech kaznodziejów.

realizacji swoich zbawczych planów, równocześnie obdarza go szczególną mocą⁵⁹. „Pełna łaski”- to imię własne Maryi⁶⁰.

Ani jedna homilia nie zwraca uwagi na wyjątkowy dar bliskości i przyjaźni Bożej wyrażający się w zwrocie „Pan z Tobą” (Łk 1,28). To krótkie zdanie stwierdza rzeczywisty fakt obecności i bliskości Boga. Dlatego anioł mówi do Maryi: „Nie bój się” (Łk 1,30).

Jedyną wątpliwością Maryi jest pytanie, w jaki sposób stanie się Matką Syna Bożego, skoro ślubowała Bogu dziewictwo⁶¹.

Życiową misją Maryi objawioną Jej przez Boga, było zostać Matką Jezusa. Boży posłaniec objawił również zadanie Jezusa: „Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 32-33)⁶².

Nikt z kaznodziejów nie wspomina o tym, że Maryja mogła wypełnić zadanie Matki Syna Bożego dzięki szczególnej mocy Ducha Świętego.

Dialog Maryi z aniołem kończy się wyznaniem posłuszeństwa Dziewicy z Nazaretu na słowa Bożego posłańca. Podkreśla tę prawdę 5 homilii.

Wśród wniosków i postulatów, jako najważniejsze wydają się następujące:

- Boży plan zbawienia zmierzał do „pełni czasów”.
- Kaznodzieje powinni więcej nawiązywać w swoich homiliach do

tego, iż Bóg nazwał Maryję „Pełna łaski”. Wybór Maryi na Matkę Syna Bożego nie zależy od Niej samej, czy zajmowanej przez Nią pozycji społecznej. Jest to dobrowolne obdarowanie Maryi przez samego Boga.

⁵⁹ Znalaziono trzy homilie na temat kryteriów wyboru Maryi na Matkę Mesjasza.

⁶⁰ Znalaziono tylko trzy homilie, które nawiązywały do tego imienia Maryi.

⁶¹ Znalaziono na ten temat dwie homilie.

⁶² Znalaziono na ten temat 5 homilii..



- Należy w homiliach poruszyć, nie tylko życzliwość Boga dla Maryi, ale również rzeczywistą obecność Boga wyrażoną w zwrocie „Pan z Tobą”. To Boże zapewnienie wyklucza wszelki lęk. Tam, gdzie działa Bóg, nie ma miejsca na lęk.

- Kaznodzieje powinni podkreślić, że Maryja miała zostać Matką Syna Bożego dzięki wyjątkowej mocy Ducha Świętego.

3.1.5. Narodziny Boga w Jezusie Chrystusie jako ostateczna realizacja wszystkich obietnic mesjańskich

Ostateczną realizacją wszystkich obietnic mesjańskich były Narodziny Boga w Jezusie Chrystusie. Z narodzeniem Jezusa historia zbawienia została doprowadzona do punktu kulminacyjnego. Nastąpiła „pełnia czasów”. Oznacza to błogosławioną chwilę, w której Słowo, które było u Boga, stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, stając się naszym bratem. Syn Boży stając się człowiekiem nie przestał być Bogiem - podkreślają kaznodzieje. Dwie homilie dają odpowiedź na pytanie, dlaczego Bóg stał się człowiekiem: aby nas zbawić i pojednać z Bogiem Ojcem. Zbyt mało homilii ukazuje prawdę, że zbawienie jest podstawowym celem przyjścia Jezusa - Mesjasza na ziemię. Tajemnica narodzenia Boga na ziemi to nie tradycyjny obrzęd ludowy, ale objawienie się Zbawcy pełnego potęgi i mocy. Już bowiem samo imię „Jezus” w języku hebrajskim znaczy „Jahwe zbawia”⁶³. Syn Boży w liturgii Kościoła nazywany jest Zbawicielem. Tylko jeden kaznodzieja podkreślił, że przyjście Syna Bożego - Mesjasza do ludzi zmieniło radykalnie historię człowieka⁶⁴. Staliśmy się Dziećmi Bożymi, dzieje Boże stały się naszymi dziejami⁶⁵.

⁶³ Znalezione tylko 4 homilie ukazujące podstawowy cel przyjścia Jezusa na ziemię.

⁶⁴ Znalezione tylko jedną homilię na ten temat.

⁶⁵ Znalezione 5 homilii na omawiane zagadnienie.

Wnioski i postulaty są następujące:

- Tylko cztery homilie ukazują prawdę, że zbawienie jest podstawowym celem przyjścia Boga na ziemię. Tylko dwie z nich tłumaczą, co oznacza słowo „Jezus”. Należy zatem dużo częściej akcentować ten podstawowy cel w homiliach i wyjaśniać co oznacza samo słowo „Jezus”.

- Jedna homilia ukazująca, że przyjście Jezusa na ziemię zmieniło historię człowieka i pięć homilii podkreślające, że staliśmy się Dziećmi Bożymi, gdyż dzieje Boże stały się naszymi- to stanowczo za mało. Powinno być więcej homilii ukazujących prawdę, że przyjście Jezusa na świat zmieniło dzieje człowieka.

3.2. Maryja wzorem przygotowania się do przeżywania Narodzenia Pańskiego

„Boża Rodzicielka jest [...] pierwowzorem Kościoła w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK nr 63). Ona „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (KK nr 58). Dlatego jest Ona dla całej wspólnoty Kościoła wzorem cnót (por. KK nr 53). Nikt z kaznodziejów nie nawiązał do tych dokumentów Kościoła i nie wyjaśnił, dlaczego Maryja jest wzorem dla chrześcijan.

3.2.1. Dialog z Bogiem

Maryja będąc wzorem przygotowania do przeżywania Narodzenia Pańskiego, uczy przede wszystkim jak należy prowadzić dialog z Bogiem.

Historia zbawienia to etapy zbawczego dialogu Boga z człowiekiem. Bóg pierwszy zainicjował zbawczy dialog z człowiekiem, który zrodził się z Jego miłości i dobroci. Człowiek został zaproszony do rozmowy z Bogiem i religijną wiarą ma odpowiedzieć na Bożą inicjatywę miłości. Maryja jest



wzorem dialogu między Bogiem a człowiekiem. Tak rozumianego dialogu nie znaleziono w homiliach adwentowych.

Tajemnicę Wcielenia należy również rozpatrywać w perspektywie historiozbawczego dialogu Boga z człowiekiem. Sam moment Zwiastowania jest przedstawiony jako dialog pomiędzy Najwyższym a Służebnicą Pańską. Bóg za pośrednictwem anioła objawia Maryi Jej własne imię „Pełna łaski” (Łk 1,28) i wyjawia Jej, że ma zostać matką Syna Bożego. Tak rozumianą tajemnicę Wcielenia jako historiozbawczy dialog Boga z człowiekiem znaleziono zaledwie w czterech homiliach.

Dokument soborowy „Lumen gentium”, adhortacja apostolska „Marialis cultus”, encyklika „Redemptoris Mater” podkreślają wolną niczym nie zdeterminowaną odpowiedź Maryi jakiej udzieliła Bożemu posłańcowi. Podkreśla to zaledwie dwie homilie.

Katechizm Kościoła Katolickiego dużo miejsca poświęca modlitwie Maryi. Paweł VI w adhortacji „Marialis cultus” nazywa Maryję „dziewicą modlącą się” (MC nr 18). Zwiastowanie opisane w Ewangelii jest ukazane jako modlitewna rozmowa Najświętszej Dziewicy z Bogiem, która kończy się słowami Maryi „Fiat”. Maryja w modlitewnym dialogu z Bogiem ukazuje nam wzór modlitwy, jak mamy rozmawiać z Bogiem i jak powinniśmy Mu odpowiadać. Tak rozumianą modlitwę poruszają cztery homilie.

Encyklika „Redemptoris Mater” (nr 37) przedstawia dialog Boga z człowiekiem również w postaci tryptyku Łukasza: Zwiastowanie – spotkanie z Bogiem, nawiedzenie Elżbiety- spotkanie z człowiekiem i” Magnificat” Maryi, które w modlitwie łączy dwa pierwsze wątki. Niestety, żadna z analizowanych homilii nie nawiązuje do tak rozumianego dialogu Boga z człowiekiem.

Wnioski i postulaty z rozważania tego zagadnienia są następujące:

- Kaznodzieje powinni wyjaśnić w homiliach, dlaczego Maryja jest wzorem cnót dla całego Kościoła na podstawie dokumentów: KK nr 63, KK nr 58, KK nr 53.

- Należy w homiliach ukazać historię zbawienia jako zbawczy dialog Boga z człowiekiem, którego inicjatorem jest sam Bóg. Maryja natomiast jest wzorem dialogu Boga z człowiekiem.

- Konstytucja soborowa „Lumen gentium” przedstawia scenę Zwiastowania jako kulminacyjny moment dialogu między Bogiem a ludzkością. W homiliach kaznodzieje powinni bardziej wyeksponować ten dialog. Tylko cztery homilie znalezione na ten temat świadczą o tym, że za mało w homiliach zastosowano się do nauczania Kościoła współczesnego o Adwencie.

- Bóg nigdy nie traktuje człowieka instrumentalnie. W homiliach należy więcej miejsca poświęcić wolnej, niczym nie skrupowanej odpowiedzi, jaką dała Maryja Bożemu posłańcowi. Dwie homilie to stanowczo za mało.

- W homiliach należy bardziej ukazać Zwiastowanie jako modlitewną rozmowę z Bogiem, która prowadzi do odpowiedzi Bogu takiej, jaką udzieliła Maryja aniołowi Gabrielowi.

- Dialog Boga z człowiekiem powinni kaznodzieje przedstawić również w postaci tryptyku Łukasza: Zwiastowanie- spotkanie z Bogiem, Nawiedzenie Elżbiety- spotkanie z człowiekiem, Magnifikat- modlitwa Maryi. Żadna homilia do tego nie nawiązuje.

3.2.2. Pokora i posłuszeństwo Maryi

Pokora Maryi, to bardzo ważna cnota, która powinna cechować wszystkich, którzy przygotowują się do przeżywania Świąt Narodzenia Pańskiego. Bóg powołuje małych, pokornych, skromnych, ubogich ludzi do wypełnienia trudnych zadań. Maryja zajmuje pierwsze miejsce wśród



pokornych i ubogich. Jej pokora wyrażała się w tym, że mieszkała w regionie, który uchodził za gorszą część Ziemi Obiecanej, zwaną „Galileą pogan” (Iz 8,23; Mt 4,15). Stąd nie powstał żaden prorok. Również miasto Nazaret, w którym mieszkała Maryja nie zdobyło sobie dobrej sławy. Niestety, tylko jedna homilia zauważa ten aspekt „uniżenia”.

Innym aspektem „uniżenia” Maryi był Jej młody wiek, gdyż w chwili Zwiastowania miała zaledwie około 13 lat, oraz Jej pochodzenie. Ojcem poprzednika Jezusa był kapłan Zachariasz, matką Elżbieta, która pochodziła z rodu Aarona. Nie wspomina o tym ani jeden kaznodzieja.

Dziewictwo- to kolejny aspekt „uniżenia” Maryi. W kontekście biblijnym i hebrajskim dziewictwo jest traktowane jako stan bezpłodności. Kobieta w tym stanie jest biedna i bez przyszłości. „Bóg wejrzał na moje uniżenie” (Łk 1,48) zaśpiewa Maryja w kantyku „Magnifikat”. Żadna jednak homilia nie nawiązuje do tego.

Pokora Maryi wyraziła się w Jej odpowiedzi jakiej udzieliła Bożemu posłańcowi i w Jej służbie Bogu i bliźnim w myśl zasady Chrystusa, że służyć - znaczy królować. Ten rodzaj pokory, która jest służbą podkreśla trzech kaznodziejów.

Bogu należy okazać posłuszeństwo wiary, jak naucza Sobór w Konstytucji o Bożym Objawieniu (por. KO nr 5). Wzorem posłuszeństwa jest Abraham, a Dziewica Maryja jest jego najdoskonalszym urzeczywistnieniem (por. KKK nr 144). Niestety, w żadnej homilii nie wspomniano, że posłuszeństwo Maryi jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem posłuszeństwa Abrahama – ojca wierzących, które dla wszystkich wierzących jest wzorem.

Przez posłuszeństwo Maryi dokonano się nasze zbawienie. Ojcowie Kościoła podkreślają: Ona „będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego. [...] Węzeł spleciony przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi”

(KK nr 46). Tylko jedna homilia bezpośrednio zestawia nieposłuszeństwo Ewy i posłuszeństwo Maryi.

Pierwszą narzucającą się cechą osobowości Maryi jest Jej posłuszeństwo słowu Boga, życie w Jego świetle i służba słowu. Od pierwszej chwili, od Zwiastowania dała wyraz przede wszystkim „posłuszeństwu wiary” samemu Bogu. Ten rodzaj posłuszeństwa najczęściej akcentują kaznodzieje⁶⁶.

Tytułem wniosków i postulatów należy podkreślić, że:

- Kaznodzieje powinni zauważyć w swoich homiliach aspekt „uniżenia”, jakim była kraina i miasto zamieszkania Maryi, które nie cieszyły się dobrą sławą.

- Nikt nie wspomina o tym aspekcie „uniżenia”, jakim był młody wiek Maryi i Jej pochodzenie.

- Kaznodzieje powinni wyjaśniać, że pokora Maryi okazała się również w Jej dobrowolnie podjętym stanie dziewictwa, aby być bardziej dyspozycyjną dla Boga.

- Chrystus wyjaśniał Apostołom, że służyć znaczy królować. Maryja realizowała tę naukę swego Syna i w ten sposób wyraziła swoją pokorę. W dzisiejszym świecie, kiedy jeden człowiek chce panować nad drugim i tak bardzo liczy się tupet i prawo silniejszego, kaznodzieje powinni więcej zwracać uwagę na ten rodzaj królowania, które jest służbą. Znalezione cztery homilie to stanowczo za mało.

- Kaznodzieje powinni ukazać w homiliach, że posłuszeństwo Maryi jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem posłuszeństwa Abrahama, które jest dla nas wzorem.

- Nieposłuszeństwo Ewy doprowadziło do „pęknięcia” dziejów, do upadku. Przez posłuszeństwo Maryi dokonano się nasze zbawienie.

⁶⁶ Znaleziono 12 homilii na temat posłuszeństwa słowu Bożemu.



Kaznodzieje powinni w swoich homiliach nawiązywać do tej nauki soborowej Konstytucji o Kościele (KK nr 56). Niestety tylko jedna homilia absolutnie o tym nie świadczy.

3.2.3. Wiara Maryi

Godną podkreślenia jest prawda, że Maryja jest przewodniczką w wierze dla wszystkich zdążających na spotkanie z Bogiem narodziłym w ludzkim ciele.

Wiara jest odpowiedzią człowieka na zaproszenie Boga do wspólnoty z Nim (por. KO nr 2, KKK nr 142, RM nr 12). Tylko jeden z kaznodziejów zauważył, że wiara Maryi jest odpowiedzią na dar samego Boga.

Wiara Maryi jest porównywalna do wiary Abrahama, który jest ojcem wszystkich wierzących. Jak wiara Abrahama rozpoczyna Stare Przymierze, tak wiara Maryi daje początek Nowemu Przymierz. Podobnie jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz4,18), tak Maryja uwierzyła, że za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego⁶⁷.

Droga wiary Maryi rozpoczyna się w momencie Zwiastowania. Ona bezgranicznie wierzy, że dla Boga nie ma nic niemożliwego i dlatego odpowiada Mu „fiat”. Przez całe życie nie zachwiała się wiara Maryi, mimo, że wiele razy była wystawiona na próbę⁶⁸. Maryja jest wzorem wiary dla wszystkich wierzących. Ona idzie naprzód w pielgrzymce wiary (por. RM nr 25)⁶⁹. Jej wiara opiera się na współpracy z łaską Bożą⁷⁰. Polega na dyspozycyjności względem Boga.

⁶⁷ Porównanie wiary Maryi do wiary Abrahama uwzględniono w jednej homilii.

⁶⁸ Znalaziono dwie homilie, które mówiły o próbach na jakie była wystawiona wiara Maryi.

⁶⁹ Znalaziono kilka homilii, o tym, że Maryja jest wzorem wiary dla wszystkich wierzących. Nie znalaziono jednak określenia zawartego w RM nr 12, że idzie Ona naprzód w pielgrzymce wiary.

Z tej dziedziny należy wyciągnąć następujące wnioski i postulaty:

- Wiara jest odpowiedzią człowieka na zaproszenie Boga do wspólnoty z Nim. Taką odpowiedź Bogu dała Maryja. Kaznodzieje powinni ukazywać, że wierzący mają odpowiadać Bogu na Jego zaproszenie tak jak uczyniła to Maryja. Znaleziona jedna homilia na ten temat świadczy, że w homiliach nie przedstawia się wiary tak jak wskazują dokumenty nauczania Kościoła.

- W homiliach należy porównywać wiarę Maryi do wiary Abrahama jak naucza nas Katechizm Kościoła Katolickiego. Znaleziona jedna homilia nie świadczy o uwzględnieniu tej nauki przez kaznodziejów.

- Wiara Maryi była wystawiona na długi okres próby w czasie życia ukrytego w Nazarecie, a zwłaszcza wtedy, gdy Jej Syn umierał na krzyżu. Jednak Jej wiara nie zachwiała się. Ponieważ wiara człowieka niemal codziennie jest wystawiona na próbę, kaznodzieje powinni ukazywać wytrwanie w wierze na przykładzie Maryi. Znalezione dwie homilie wystarczająco nie ukazują tej stałości wiary Maryi.

- Kaznodzieje powinni w homiliach ukazując wzór wiary Maryi, używać określenia, które jest zawarte w encyklice „Redemptoris Mater” (RM nr 25): „Szła naprzód w pielgrzymce wiary”.

- Wiara- to dyspozycyjność względem Boga. O tak rozumianej wierze powinni więcej mówić kaznodzieje w swoich homiliach.

3.2.4. Niesienie Jezusa innym

Końcowa nauka Maryi dla tych, którzy przygotowują się na Święta Narodzenia Pańskiego głosi, że po spotkaniu z Jezusem, należy – tak jak to

⁷⁰ Znaleziono pięć homilii o tym, że wiara Maryi opiera się na współpracy z łaską Bożą.



uczyniła Maryja – zanieść Go z pośpiechem innym. Tym, którzy na Niego czekają.

Maryja bezpośrednio po Zwiastowaniu poszła z pośpiechem, by radośnie wychwalać Pana i służyć potrzebującym. Decyzja życia w dziewictwie nie odrywa Ją od ludzkich spraw i problemów, od rodziny. Dziewictwo Maryi było nie tylko formą trwania przy Panu, przyjaźni z Nim, ale również formą miłości człowieka. Nie wspomina o tym ani jedna homilia.

Spotkanie z Bogiem prowadzi do spotkania z drugim człowiekiem. Kto na Boże powołanie odpowiedział Bogu tak- ten zawsze będzie szedł z pośpiechem i radością by służyć człowiekowi. Nie będzie patrzył na pojawiające się trudności. Maryja idzie z pośpiechem, aby podzielić się radością spotkania z Bogiem ze swą krewną Elżbietą. Człowiek obdarowany chce się dzielić tym co sam otrzymał od Boga. W służbie drugiemu człowiekowi sprawdza się też autentyczność spotkania z Bogiem.

Końcowe już wnioski i postulaty są następujące:

- Dziewictwo Maryi było trwaniem przy Panu i przy drugim człowieku. Kaznodzieje powinni mówić, że dziewictwo zobowiązuje do miłości Boga i jest również formą miłości drugiego człowieka.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że kaznodzieje mówiąc o spełnieniu obietnic mesjańskich, nie podają w homiliach znaczenie słowa „Mesjasz”. Nie zauważają też, że Jezus jest Mesjaszem nie tylko dla Izraela ale dla wszystkich ludów i narodów. W homiliach należy wykazać, że Ta, która ma porodzić z Księgi Micheasza proroka (por. Mi 5,2), to młoda dziewczyna z Iz 7,14.

Kaznodzieje nie wykazują też dlaczego Maryja jest wzorem cnót dla całego Kościoła. Nie zauważają, że historia zbawienia to zbawczy dialog Boga z człowiekiem. Nie używają określenia z „Redemptoris Mater” (RM nr 25) o

Maryi, że „Szła naprzód w pielgrzymce wiary”. I to są najważniejsze postulaty odnowy nauczania Kościoła o Adwencie.

Porównanie nauczania Kościoła współczesnego o Adwencie z recepcją tego nauczania wykazało, że kaznodzieje w homiliach nie uwzględnili wszystkich prawd, jakie winno mieć nauczanie o Adwencie. Zamieszczone wnioski i postulaty szczegółowo omawiają jakie elementy tego nauczania nie zostały uwzględnione i jakie zalecenia w związku z tym należy podjąć w celu odnowy tego nauczania.

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było przybliżenie nam bogactwa treści Adwentu. Po przedstawieniu historii tego okresu roku liturgicznego, zapoznaliśmy się z nauczaniem Kościoła współczesnego o Adwencie i odpowiedzieliśmy sobie na pytanie na ile to nauczanie ma swój oddźwięk w polskim przepowiadaniu. Wysunięte wnioski i postulaty pod adresem tego przepowiadania, w oparciu o analizę 348 homilii adwentowych dla dorosłych zamieszczone w najbardziej znanych i ogólnopolskich czasopismach, pozwoliły na zasugerowanie pewnych propozycji dotyczących odnowy nauczania o Adwencie. Zainteresowanych pogłębieniem wiadomości o przepowiadaniu adwentowym odsyłam do książki: „Przepowiadanie adwentowe”⁷¹.

⁷¹ Ks. Brodziak Jan. Przepowiadanie adwentowe. Sandomierz 2002.

